

PRZEDMOWA

W roku 2016 Polacy i Niemcy obchodzą dwudziestą piątą rocznicę podpisania traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy. W listopadzie roku 2015 minęła dokładnie pięćdziesiąta rocznica wymiany listów przez polskich i niemieckich biskupów. Polscy biskupi zwracając się wówczas do swoich niemieckich konfratrów wyrazili nadzieję, że ci przyjmą „po bratersku wyciągnięte ręce”. Od tego czasu Polacy i Niemcy przeszli długą drogę budowania porozumienia, które niekiedy określa się mianem „cudu”, choć jest ono dziełem ludzi. Już prawie dwieście lat temu nasze narody uczyniły pierwsze kroki zmierzające do zawiązania braterstwa w imię wolności, gdy Niemcy po upadku powstania listopadowego z 1830/1831 r. – jak to obrazowo opisywała ówczesna prasa niemiecka – „tłoczyli się”, by podać ręce polskim bojownikom o wolność podążającym z Polski na emigrację do Francji. Obrazy te zachowały się również w tworzonych wówczas przez niemieckich autorów pieśniach poświęconych powstaniu listopadowemu i jego skutkom:

Gdyś mówił te słowa, zegnałeś się z nami.
Podaną dłoń ścisnęliśmy, czując ból.
Wnet przyszło pragnienie, by musnąć ustami
prochy na twojej szacie z bitewnych pól.
(Gustav Schwab, *Uchodźca*, 1831;
tłumaczenie wiersza: Tomasz Małyszek)

Dziś, ćwierć wieku po upadku żelaznej kurtyny, Polska i Niemcy, a w konsekwencji i ich wzajemne stosunki, zmieniły się diame-

tralnie. Topnieje grono tych, którzy doświadczyli okropności drugiej wojny światowej, a wkrótce całe to pokolenie na zawsze od nas odejdzie. Młodzi zaś nie są już dziś w stanie wyobrazić sobie, jak bardzo granice państwowe dzieliły kiedyś ludzi i jak trudno było je przekraczać. Mają to szczęście, że o życiu codziennym w realiach komunizmu dowiadują się wyłącznie z drugiej ręki, a z podziałem Europy i Niemiec oraz z pojęciami takimi, jak zimna wojna czy żelazna kurtyna stykają się co najwyżej na lekcjach historii, w miejscach pamięci lub w muzeach.

Nigdy dotąd w przeszłości kontakty i więzy łączące Polskę i Niemcy we wszystkich dziedzinach życia nie były tak ścisłe, jak dzisiaj. Przełom i związane z nim późniejsze otwarcie z lat 1989/1990, potwierdzone *Traktatem między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy* z 17 czerwca 1991 r., stworzyły solidną podstawę do współpracy na wszystkich płaszczyznach, dzięki czemu dialog polsko-niemiecki bardzo szybko osiągnął nową jakość. Mijające właśnie ćwierćwiecze było świadkiem zarówno gestów pojednania, jak i nieporozumień, różnic w poglądach oraz rozczarowań. Wreszcie można było mówić, a czasem nawet spierać się, na temat tego, co nas łączy, a co dzieli w dziejach naszego wielowiekowego sąsiedztwa. Doświadczaliśmy bogactwa form wspólnego pamiętania i pielęgnowania pamięci o historii wieku XX – w nauce, poprzez rozliczne wystawy, jak i w pracy z młodzieżą, a także w dyskusjach politycznych i mediach.

Wszystko to doprowadziło do zbliżenia, które wcześniej uznawano za prawie niemożliwe. Powoli przełamywane są zakorzenione, na pozór trudne do zwalczania, stereotypy, jak ten o „odwiecznej wrogości” między Polakami i Niemcami lub ten o „polskiej gospodarcze” – to prawda, spora część naszej wspólnej historii „udała się nam”, jak czytamy w jednej z zawartych w niniejszym tomie wypowiedzi. Jednocześnie jednak oba nasze sąsiadujące ze sobą kraje stoją dziś w zjednoczonej Europie przed ogromnymi wyzwaniem, którymi są zwłaszcza kwestia wspólnej waluty i finansów, groźba *Grexitu* i *Brexitu*, przyjęcie milionów uchodźców, kryzys liberalnej demokracji, jak też sprawa dalszego istnienia Unii Europejskiej – to tylko kilka przykładów.

Inicjatywa przygotowania tej książki ma swoją genezę we współpracy naukowej jej redaktorów. Istotny impuls dla projektu i jego koncepcji pochodzi od polskiego germanisty, prof. dr. hab. dr. h.c. mult. Huberta Orłowskiego, który w roku 2009 wydał po polsku antologię *Moje Niemcy – moi Niemcy. Odpominania polskie* (Poznań 2009). Wybitni polscy naukowcy i pisarze opowiadają w niej o „swoich” Niemcach i „swoich” Niemcach. W ten sposób powstała fascynująca panorama polskich spojrzeń na zachodniego sąsiada.

W niniejszym tomie pt. *Moja Polska – moi Polacy* odbija się niczym w zwierciadle idea dzieła wydanego przez Huberta Orłowskiego, przy jednoczesnym rozszerzeniu i zróżnicowaniu kręgu osób poproszonych o podzielenie się swoimi refleksjami. Redaktorzy zaprosili do współtworzenia tej publikacji wybitne osobistości z Niemiec, które poprzez rozmaite powiązania z Polską działały na rzecz rozwoju stosunków polsko-niemieckich bądź też na rzecz samej Polski oraz jej mieszkańców, m.in. polityków, naukowców, pisarzy, artystów, dziennikarzy i duchownych. Refleksje odnoszące się do przeszłości i przyszłości, wspomnienia, zapisy doświadczeń i osądy pokazują nam wyraźnie, że Autorki i Autorzy są nie tylko świadkami wydarzeń XX i XXI stulecia, lecz również sami kształtowali polsko-niemieckie dzieje. Bez problemu można było rozszerzyć grono osób zaproszonych do współpracy przy tym projekcie, zachowując jednocześnie te same kryteria ich doboru; trud decyzji ponieśliśmy my, redaktorzy, i nie było to zadanie łatwe – antologia niniejsza, która ukazuje się jednocześnie w tomach w języku niemieckim i polskim, nie powinna bowiem przekroczyć pewnej, z góry założonej objętości.

I tak Niemcy dzielą się swoimi doświadczeniami i przemyśleniami o Polsce i jej mieszkańcach, a także opisują swoje drogi do zrozumienia Polski i ukazują różnorodne perspektywy, z jakich ją postrzegają. Czterdzieści dwa teksty ułożono alfabetycznie, według nazwisk autorów. Zostały one obudowane *Słowem wstępnym* Franka-Waltera Steinmeiera, urzędującego ministra spraw zagranicznych RFN i *Słowem na zakończenie* Hansa-Dietricha Genschera, ministra spraw zagranicznych RFN, którego podpis widnieje pod trakta-tem o dobrym sąsiedztwie. Napawa nas głębokim smutkiem, że ten

„wielki Niemiec i wielki Europejczyk” (według słów Franka-Waltera Steinmeiera) odszedł od nas na zawsze.

W niniejszej antologii znajduje się także tekst wielkiego tłumacza i wieloletniego dyrektora Deutsches Polen-Institut w Darmstadt, prof. dr. h.c. mult. Karla Dedeciusa. Niestety, nie było mu dane ukończenie pracy nad nim, w związku z czym publikujemy tutaj jego niezwykle fragment. Zachowamy Karla Dedeciusa, który przez całe życie angażował się na rzecz polsko-niemieckiego pojednania, w naszej wdzięcznej pamięci.

Intencje redaktorów podobne są do tych, które przyświecały Hubertowi Orłowskiemu: obecna w tej antologii subiektywna, autobiograficzna, oparta na doświadczeniach związanych z Polską narracja ma zwrócić uwagę na ten kraj i mieszkających w nim ludzi. Autorki i Autorzy nie otrzymali żadnych wskazówek dotyczących treści ani aspektów formalnych, mieli całkowitą wolność w wyborze podejmowanych tematów, a także form kompozycji tekstów. Zależało nam jedynie na zachęceniu ich do ukazania Polski i Polaków z własnej perspektywy – co zaowocowało różnorodnością form i treści prezentowanych tekstów. Nie było to jednak celem samym w sobie: refleksja nad stosunkami polsko-niemieckimi w przeszłości i teraźniejszości, uhonorowanie polskich osobistości i dyskusja o polskiej kulturze powinny stać się przyczynkiem do pomyślnego kształtowania obecnego i przyszłego polsko-niemieckiego sąsiedztwa – dobre stosunki wymagają bowiem nieustannego pielęgnowania, jeśli mają być trwałe i w dalszej perspektywie nadal rozwijane.

Idee głoszone w pieśniach, mowach i innych dokumentach w roku 1832 podczas festynu wolności w Hambach („Losy nasze są ze sobą splecione”, „nie ma wolnych Niemiec bez wolnej Polski”) są dzisiaj wyraźnie obecne w przekonaniu, że dzięki walczącej o wolność „Solidarności” Polacy mają decydujące zasługi w upadku muru berlińskiego i w pokonaniu komunizmu w Europie. Znalazły one na tyle silny odzew, że doprowadziły do rozszerzenia niemieckich *mental maps* i ugruntowania długotrwałej przyjaźni. „Wyciągnięte ręce” łączą Polaków i Niemców w wielu dziedzinach życia, sojuszach politycznych i militarnych, współpracy gospodarczej, naukowej, oświatowej i kulturalnej, w ogromnej liczbie umów part-

nerskich na płaszczyźnie społecznej i kościelnej, a także i na boisku piłkarskim.

Jako przedstawiciele trzech instytucji: Deutsches Polen-Institut w Darmstadt, Instytutu Federalnego ds. Kultury i Historii Niemców w Europie Wschodniej w Oldenburgu oraz Instytutu Filologii Germańskiej Uniwersytetu Wrocławskiego, chcemy podkreślić to, co pozytywne, i to, co nas łączy. W ramach naszych, w większości komparatystycznie ukierunkowanych programów badawczych, dydaktycznych i kulturalnych staramy się wspierać multiplikatorów polsko-niemieckiego dialogu we wszystkich możliwych dziedzinach życia i na wszystkich możliwych płaszczyznach, od gminy, poprzez województwo, aż po szczebel państwowy. Zgodnie z założeniami interkulturowo nacechowanego kulturoznawstwa chcemy porównywać to, co nasze, z tym, co obce, aby umożliwiać zrozumienie i wzbudzać empatię dla odmiennych tożsamości narodowych i kultur, a także redukować nieufność wobec tego, co obce. Celowi temu służyć mają także naszkicowane przez Niemców obrazy Polski, które – mamy nadzieję – będą zachętą do dyskusji zarówno w Niemczech, jak i w Polsce. Jako redaktorzy cieszylibyśmy się bardzo, gdyby udało się nam poruszonymi kwestiami zainteresować możliwie szeroki krąg odbiorców w obu krajach.

Dziś widzimy, że w stosunkach międzypaństwowych wciąż pojawiają się różnice stanowisk. Jednakże kłopotliwe spory, którym czasami towarzyszą emocje, również są czymś normalnym. W takich sytuacjach szczególnego znaczenia nabierają wzajemne relacje nacechowane szacunkiem i rozważą. Pojawiające się rozbieżności nie mogą w żadnym razie umniejszać czy wręcz kwestionować wspólnych osiągnięć ostatnich dwudziestu pięciu lat.

Hubertowi Orłowskiemu jako *spiritus rector* i *spiritus movens* tej antologii dziękujemy za wprowadzenie do tomu. Chcielibyśmy, by ta książka trafiła do rąk czytelników i w Niemczech, i w Polsce, dlatego przygotowaliśmy jej niemiecko- oraz polskojęzyczne wydanie. Opublikowanie antologii nie byłoby możliwe bez finansowego wsparcia Polsko-Niemieckiej Fundacji na rzecz Nauki i Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej. Profesor dr dr h.c. mult. Rita Süsmuth, przewodnicząca prezydium Deutsches Polen-Institut, wspie-

rała nas słowem i czynem – to dzięki jej zaangażowaniu niniejsza publikacja uzyskała obecny kształt. Tłumaczenia na język polski były wyzwaniem, z którym zmierzyli się profesorowie Anna Małgorzewicz, Tomasz Małysek i Jacek Rzeszotnik z Uniwersytetu Wrocławskiego wraz ze swoimi współpracownikami, starając się o możliwie adekwatne oddanie treści tekstów niemieckich. Im wszystkim składamy nasze serdeczne podziękowania.

Przede wszystkim należy jednak podkreślić zachwyty wszystkich Auterek i Autorów „ich” Polską i „ich” Polakami, który dogłębnie nas poruszył. Ich *esprit* sprawił, że powstanie tej książki stało się możliwe.

kwiecień 2016 r.

Dieter Bingen, Marek Hałub, Matthias Weber